

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania Z.W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G.

o przyznanie emerytury,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 lipca 2017 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 20 lipca 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2. nie obciąża Z.W. kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. decyzją z dnia 7 listopada 2014 r. odmówił Z.W. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym przewidzianego dla pracowników wykonujących prace w szczególnych warunkach, gdyż w ocenie organu rentowego ubezpieczony nie udowodnił według stanu na dzień 1 stycznia 1999 r. wymaganych 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych oraz co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Organ rentowy decyzją z dnia 23 lutego 2015 r. ponownie odmówił Z.W. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, gdyż w ocenie organu rentowego ubezpieczony nadal nie udowodnił według stanu na dzień 1 stycznia

1999 r. wymaganych 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, ani co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Sąd Okręgowy w G., po połączeniu spraw z odwołań celem ich wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia, wyrokiem z dnia 23 września 2015 r. zmienił zaskarżone decyzje organu rentowego i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury poczynawszy od dnia 1 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 20 lipca 2016 r. zmienił zaskarżony apelacją organu rentowego powyższy wyrok Sądu Okręgowego i oddalił odwołanie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, spór dotyczył przede wszystkim tego, czy ubezpieczony posiada wymagany ogólny staż pracy. Zgodnie bowiem z art. 184 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27, który dla mężczyzn wynosi 25 lat. Ustawa emerytalna weszła w życie z dniem 1 stycznia 1999 r., a zatem ubezpieczony powinien był wykazać posiadanie co najmniej 25 lat ogólnego stażu ubezpieczeniowego, według stanu na dzień 31 stycznia 1998 r., gdyż w dniu wejścia ustawy w życie, tj. 1 stycznia 1999 r., warunek posiadania 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, musiał już być spełniony.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy przyznając ubezpieczonemu prawo do emerytury w obniżonym wieku, wadliwie emerytalnym, naruszył normę prawa materialnego, wadliwie przyjmując, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań świadków stanowi wystarczająco pewne i wiarygodne źródło informacji, na podstawie których można bez wątpliwości przesądzić ustalenie, że ubezpieczony podczas nauki zawodu okresie od 1970 r. do 24 czerwca 1972 r. w Zasadniczej Szkole Budowlanej dla Pracujących (...) Przedsiębiorstwa Budowlanego [...] w G. rzeczywiście miał zarazem podpisaną indywidualną umowę o pracę w celu praktycznej nauki zawodu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania ubezpieczonego oraz świadków nie zasługiwały na uznanie ich za godne wiary, a dowody z dokumentów nie potwierdza wskazanej spornej okoliczności. W sprawie nie został bowiem przedłożony żaden dokument potwierdzający istnienie stosunku pracy w okresie

podczas nauki zawodu w zasadniczej szkole zawodowej. Młodociani wówczas świadkowie nie mogli pamiętać zdarzeń z odległego okresu, tj. lat 1970-1972, czyli sprzed ponad 44 laty, w szczególności, że nie mogli bez przyczyny być obecni podczas podpisywania przez rodziców ubezpieczonego w 1970 r. umowy o pracę z zakładem pracy w celu przyuczenia zawodowego, ani tym bardziej zapamiętać takie zdarzenie. Zeznania świadków o rzekomym zawieraniu przez rodziców uczniów indywidualnych umów o pracę w ramach praktycznej nauki zawodu, nie znajdują żadnego potwierdzenia w materiale dowodowym, a sami świadkowie którzy uczyli się wraz z ubezpieczonym, również nie posiadają takich umów o pracę. Wskazane przez świadka K.B. okoliczności, iż była to szkoła przyzakładowa i nie podlegała pod kuratorium oświaty, a miało przesądzać o reżimie podpisywania umów o pracę, nie znajduje odzwierciedlenia w zgromadzonej dokumentacji, w tym w świadectwie szkolnym, zaświadczeniu wystawionym właśnie przez Kuratorium Oświaty w G. z dnia 31 stycznia 2013 r., w nadesłanym przez wskazane Kuratorium arkusz ocen sprawowania i postępów w nauce ucznia szkoły zawodowej z wpisem o praktycznej nauce zawodu (k. 38-38 akt VI U (...) - III AUa (...)). Świadek K.B. zeznał, że były zawierane indywidualne umowy o pracę z uczniami dlatego, żeby w ten sposób związać ucznia z zakładem pracy, choć z materiału dowodowego wynika, że ubezpieczony po zakończeniu nauki w szkole z dniem 24 czerwca 1972 r., nie podjął pracy w (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym [...] w G.. Po okresie kilkumiesięcznej przerwy rozpoczął bowiem pracę z dniem 13 listopada 1972 r. w Zakładach [...] "G." w S.. Sąd Apelacyjny nie dał wiary wskazanemu świadkowi i z tej przyczyny, że w poprzednim postępowaniu sądowym jego zeznania co do faktu zawierania indywidualnych umów prace pozostawały w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków oraz ubezpieczonego (VI U (...)). Ubezpieczony wywodził fakt istnienia stosunku pracy i na dowód tego przedłożył zdjęcia na których występuje w kombinezonie roboczym, lecz praktyczna nauka zawodu, podczas której uczniowie mieli być ubrani zgodnie z przepisami BHP w odpowiednie kombinezony robocze, mogła odbywać się w ramach praktyk w przedsiębiorstwie na podstawie umowy o współpracy między szkołą a przedsiębiorstwem i tego rodzaju kooperacja szkoły choćby przyzakładowej, nie rodziła jednocześnie stosunku pracy z uczniem. Czym innym jest bowiem odbywanie praktyk na terenie

zakładu pracy w ramach umowy zbiorowej zawartej pomiędzy szkołą a przedsiębiorstwem, a czym innym świadczenie pracy na podstawie indywidualnie zawartej przez rodziców młodocianego z zakładem pracy umowy o pracę w celu przyuczenia do zawodu. Ubezpieczony nie dysponuje przy tym ani świadectwem pracy ani legitymacją ubezpieczeniową potwierdzającą zatrudnienie w spornym okresie. Przedłożone zaś świadectwo ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej w zawodzie malarz budowlany, arkusz ocen sprawowania i postępów w nauce ucznia szkoły zawodowej z wpisem o praktycznej nauce zawodu (k. 38-38 kat VI U (...) - III AUa (...)), ani zaświadczenie Kuratorium Oświaty w G. z dnia 31 stycznia 2013 r., potwierdzające, że ubezpieczony podczas nauki w szkole odbywał praktyczną naukę zawodu w zakładzie pracy, nie przesądzają – w ocenie Sądu Apelacyjnego - faktu zawarcia takiej umowy o pracę. W przypadku odbywania praktyk w ramach współpracy szkoły z przedsiębiorstwem nie musiały być dodatkowo zawierane indywidualne z uczniami umowy o pracę, a tym samym nie ma podstaw do przyjęcia, że powstawał stosunek pracy podczas okresu nauki w szkole, a tym samym, aby okres nauki zawodu był okresem składkowym (art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy emerytalnej). Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że ubezpieczony przy wniosku o przyznanie prawa do emerytury w informacji o okresach składkowych, jako pierwsze zatrudnienie podał pracę w Zakładach [...] „G.” w S.. Sąd wyjaśnił, że zatrudnianie młodocianych przed datą wskazaną w art. 6 ust. 2 pkt 3 ustawy emerytalnej odbywało się na podstawie następujących aktów prawnych: ustawy z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie prac młodocianych i kobiet (Dz.U. Nr 65, poz. 36), art. 117 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (Dz.U. Nr 53, poz. 468), dekretu z dnia 2 sierpnia 1951 r. o pracy i szkoleniu zawodowym młodocianych w zakładach pracy (Dz.U. Nr 41, poz. 311), ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczaniu do określonej pracy i warunkach zatrudnienia młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy (Dz.U. Nr 45, poz. 226). Zgodnie z przepisem art. 1 tej ostatniej ustawy, za młodocianego uważało się osoby, które ukończyły 14 lat, a nie przekroczyły 18 roku życia. Stosownie do art. 2 ustawy (zmienionego na mocy art. 45 ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju oświaty i wychowania) wzbronione było zaś zatrudnianie osób, które nie osiągnęły 15 lat życia. Na mocy art. 3 ust. 1 ustawy o nauce zawodu

młodociani mogli być zatrudniani przez zakłady pracy tylko w celu: 1) nauki zawodu, 2) przyuczenia do określonej pracy, 3) odbycia wstępnego stażu pracy. Przy czym - na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy o nauce zawodu - zakład pracy, przyjmując młodocianego na naukę zawodu w celu przyuczenia do określonej pracy oraz odbycia wstępnego stażu pracy, był obowiązany zawrzeć z nim na piśmie umowę określającą zawód albo rodzaj pracy, w jakim młodociany będzie szkolony, czas trwania nauki zawodu, przyuczenia do określonej pracy lub wstępnego stażu pracy oraz zasadnicze obowiązki i uprawnienia młodocianego. Zgodnie zaś z art. 10 ustawy o nauce zawodu okresy nauki zawodu, przyuczenia do określonej pracy oraz wstępnego stażu pracy są okresami zatrudnienia. W latach 1960-1966 istniało także szkolnictwo zawodowe w ramach którego, młodociani zdobywali wykształcenie zawodowe, pozostając w stosunku prawnym typu administracyjnego ze swoją szkołą. Ucząc się w szkole, mogli jednocześnie odbywać tzw. praktyczną naukę zawodu w jakimś zakładzie pracy, lecz jako uczniowie za wykonywaną pracę, co do zasady, nie otrzymywali wynagrodzenia, a ich czas pracy nie podlegał rygorom przewidzianym dla pracowników. Realizacja praktycznej nauki zawodu odbywała się wówczas w formie praktyk zawodowych i zajęć praktycznych i przebiegała według wydanego wcześniej harmonogramu. W takich też przypadkach to szkoła, a nie uczeń, zawierała z zakładem pracy „umowę o praktyczną naukę zawodu”. Między uczniem a zakładem pracy nie istniał żaden stosunek prawny. Obok tego typowego systemu szkolnictwa zawodowego zawierane były przez zakłady pracy z osobami młodocianymi (uczniami) i ich przedstawicielami ustawowymi umowy o naukę zawodu, które powodowały nawiązanie między tymi podmiotami stosunku pracy.

Sąd Apelacyjny uznał, że podstawą zaliczenia okresów zatrudnienia młodocianego do okresów składkowych jest nawiązanie stosunku pracy (umowy o naukę zawodu) pomiędzy młodocianym a zakładem pracy (pracodawcą).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy doszedł do wadliwego wniosku, iż wskazywany przez ubezpieczonego okres nauki od września 1970 r. do czerwca 1972 r. można potraktować jako okres pracy na podstawie umowy o naukę zawodu podlegającej zaliczeniu do stażu ubezpieczeniowego. Ubezpieczony nie zdobywał kwalifikacji zawodowych w ramach umowy o naukę zawodu, przyuczania do

określonej pracy lub odbywania wstępnego stażu pracy, gdyż nie ma jednoznacznych dowodów potwierdzających, iż łączyła go z zakładem pracy indywidualna umowa o pracę (co przyznał zresztą sam ubezpieczony w sprawie VI U (...)). Fakt, iż skarżący odbywał praktyki w zakładzie pracy, nie oznaczał bowiem, iż z chwilą podjęcia tych praktyk automatycznie stawał się pracownikiem tego zakładu. Tylko zawarta indywidualna umowa o pracę między młodocianym uczniem a zakładem pracy dawała młodocianemu status pracownika. W takim też przypadku okres nauki i pracy podlegał uwzględnieniu w stażu pracy. Skoro zatem ubezpieczony w latach 1970-1972 nie był pracownikiem, to i okres ten nie może być uznany jako składkowy. Odnosząc

W ocenie Sądu Apelacyjnego ubezpieczony nie wykazał, aby zawierał indywidualną umowę o praktyczną naukę zawodu z zakładem pracy, w którym odbywał praktykę.

Sąd Apelacyjny wskazał, że istotna była kwestia rozkładu ciężaru dowodowego, gdyż zaskarżenie decyzji organu rentowego nie powoduje zmiany w rozkładzie ciężaru dowodu i to po stronie ubezpieczonego leżała powinność udowodnienia swoich twierdzeń, z których wywodził skutki prawne, w tym co do faktów istotnych w sprawie. Zasada kontradyktoryjności i dowodzenia swoich twierdzeń (art. 232 k.p.c.) obowiązuje również w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2008 r., sygn. I UK 151/08, LEX nr 518057). Rolą sądu nie jest zastępowanie stron procesowych w gromadzeniu materiału dowodowego, lecz wyjaśnienie istoty sprawy i rzetelne zweryfikowanie przeprowadzonych dowodów w pryzmacie ich przydatności oraz wiarygodności. Dla prawidłowego zrekonstruowania odległego stanu faktycznego (*in concreto* lat 1970-1972) oparcie się jedynie o zeznania świadków, w celu zaliczenia nieudokumentowanych okresów do okresów składkowych, od których uzależnione jest przyznanie uprawnienia emerytalnego, wymaga dowodów niebudzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 9 stycznia 1998 r., II UKN 440/97, OSNAPIUS 1998 nr 22, poz. 667; 4 lipca 2007 r., I UK 36/07, LEX nr 390123).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w przedmiotowej sprawie z przedłożonych dokumentów wynika tylko tyle, że ubezpieczony podjął i skończył dwuletnią naukę

w zasadniczej szkole zawodowej budowlanej dla osób pracujących, podczas, której odbywał praktyczną naukę zawodu. Sąd zwrócił uwagę, że w przypadku świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie ma podstaw prawnych dla przyznania świadczenia kosztem środków przewidzianych dla pozostałych ubezpieczonych, jeżeli ubezpieczony nie udowodnił uprawnień do uzyskania prawa do świadczenia. Zgodnie bowiem z art. 100 ust. 1 ustawy emerytalnej prawo do świadczeń określonych w tej ustawie powstaje z dniem spełnienia się wszystkich warunków wymaganych do jego nabycia. Wówczas, na wniosek osoby uprawnionej, organ rentowy wydaje decyzję o przyznaniu prawa. Niespełnienie przez wnioskodawcę wszystkich ustawowych warunków koniecznych do przyznania świadczenia powoduje zaś wydanie decyzji odmownej. Wydanie takiej decyzji następuje również wtedy, gdy nie została spełniona chociażby jedna z ustawowych warunków niezbędnych do przyznania świadczenia. Ubezpieczony nie spełnił zaś wszystkich ustawowo wymaganych przesłanek a zatem słusznie organ rentowy stwierdził brak podstaw do przyznania prawa do emerytury. Ubezpieczony nie posiada, bowiem według stanu na dzień 1 stycznia 1999 r., co najmniej 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, a tym samym nie został spełniony warunek z art. 184 pkt 2 ustawy emerytalnej.

Ubezpieczony zaskarżył w całości powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie skargą kasacyjną, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi: 1) naruszenie prawa materialnego, „a głównie” art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c i e ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 184 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 6, ust. 2, pkt 3, art. 32, 33, 39, 40 ustawy emerytalnej w zw. z: a) art. 4 ust. 2 pkt 3, art. 7 ust. 1 dekretu z dnia 25 czerwca 1954 r., o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. z 1958 r. Nr 23, poz. 97), w zw. z art. 2 ust. 2 lit. a, art. 10 ust. 1 ustawy z 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym i art. 11 ust. 2 i 3, art. 217-232 ustawy o Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych z 20 lipca 1950 r., b) art. 3 ust. 1 pkt 1, art. 9, art. 10, art. 18 ustawy z dnia 2 lipca 1958 r. o nauce zawodu, przyuczenia do określonej pracy i warunkach zatrudnienia młodocianych w zakładach pracy oraz o wstępnym stażu pracy; c) art. 11 ust. 3a ustawy z 15 lipca 1961 r. o systemie oświaty i wychowania (Dz.U. z 1961 r. Nr 32, poz. 160); d) § 1 ust. 1 i 2 uchwały nr 364 Rady Ministrów z 26 września 1958 r. w sprawie

zatrudnienia młodocianych przez zakłady pracy w celu nauki zawodu (MP nr 88, poz. 412 z 1962 r.); d) art. 22 § 1 k.p. i art. 190-193 k.p. poprzez - niewliczenie ubezpieczonemu do okresu składkowego, okresu pracy i opłacania składek w czasie praktycznej nauki zawodu i pominięcie, że młodociany ubezpieczony, jako uczeń szkoły przyzakładowej zawodowej, był objęty praktyczną nauką zawodu, która była w świetle tych przepisów zatrudnieniem w zakładzie pracy prowadzącym szkołę, a składki z tytułu zatrudnienia były odprowadzane do ZUS co nie było kwestionowane przez ten organ; - pominięcie, że młodociani uczniowie szkół przyzakładowych, byli nauczani tylko w jednej formie, - tj. formie praktycznej nauki zawodu; - pominięcie, że to organ rentowy pobierał składki za okres praktycznej nauki zawodu i był zobowiązany do prowadzenia ewidencji i kontroli tych składek; - pominięcie okoliczności, że pobieranie składek w formie bezimiennej, uniemożliwiającej ubezpieczonemu wykazania faktu ich pobierania, nie powinno obciążać ubezpieczonego, tylko organ rentowy; - pominięcie, że młodociani mogli być zatrudniani tylko w ściśle określonych formach; - bezpodstawne i sprzeczne rażąco z materiałem dowodowym i stanem faktycznym sprawy przyjęcie, że ubezpieczony jako młodociany pobierał w Zasadniczej Szkole Budowlanej dla Pracujących przy (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym [...] praktyki o charakterze administracyjnym; f) naruszenie § 13 pkt. 2 uchwały Rady Ministrów Nr 126 z 2 lipca 1971 r. w sprawie wstępnego stażu pracy w zw. z art. 7, 18, 20, 21 ustawy o nauce zawodu, poprzez jego pominięcie i bezpodstawne przyjęcie, że niepodjęcie przez młodocianego pracy w zakładzie pracy prowadzącym szkołę jest przesłanką negatywną dla zaliczenia nauki zawodu do stażu pracy; pominięcie, że przepis § 13 uchwały 126 zwolnił absolwentów szkół zawodowych przyzakładowych od odbywania wstępnego stażu pracy. 2) rażące naruszenie prawa procesowego, „a głównie”: a) art. 247 i art. 473 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że dowody prywatne, ze złożonych oświadczeń, zeznań świadków i wyjaśnień strony nie mogą doprowadzić do udowodnienia okresów ubezpieczenia, doliczanych przy ustalaniu ogólnego stażu pracy, gdyż dowodami wiarygodnymi mogą być tylko dokumenty pracownicze (świadczenia pracy, listy płac); b) art. 382 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku zmieniającego wyrok pierwszej instancji, bez przeprowadzenia analizy zgromadzonego materiału dowodowego, bez przeprowadzenia własnych ustaleń

bądź też przeprowadzenie tych ustaleń pod kątem ich dopasowania do wcześniej przyjętego poglądu na sprawę; c) art. 49 i 51 k.p.c. poprzez rozpatrywanie sprawy przez sędziego, który brał udział w sprawie III AUa (...), miał wyrobiony pogląd na istotne w zaskarżonej sprawie zagadnienie i nie wyrażał woli zmiany tego poglądu, czemu też dał wyraz w uzasadnieniu wyroku, powołując się bezpośrednio na ten wyrok; d) art. 378 § 1, art. 382, art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 i art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie za podstawę zmiany wyroku sądu pierwszej instancji, ustaleń przyjętych przez Sąd Apelacyjny w (...) w innej sprawie o sygn. III AUa (...), oznaczonej w uzasadnieniu jako VIU (...) i w konsekwencji podporządkowanie postępowania dowodowego pod potrzeby przyjętego w tych sprawach stanowiska, poczynienie sprzecznych z materiałem dowodowym ustaleń, a głównie, że ubezpieczony nie odbywał w przyzakładowej szkole praktycznej nauki a jedynie praktyki o charakterze administracyjnym i to w okresie odbiegającym znacznie od okresu nauki ubezpieczonego; e) art. 382 i art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 229-230 k.p.c. poprzez pominięcie w sprawie faktów przyznanych lub niekwestionowanych, takich jak przyjmowanie i rozliczanie za uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy [...] w G.. składek ubezpieczeniowych przez ZUS, z tym że w nieodpowiedniej bo bezimiennej formie, wypłatę przez (...) Budownictwo Przemysłowe na rzecz uczniów wynagrodzenia, udzielanie na rzecz młodocianych urlopów wypoczynkowych podczas ferii szkolnych, przydział ubrań roboczych; f) art. 382 i art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 252 i art. 244 § 2 k.p.c. poprzez zaprzeczenie treści dokumentu urzędowego w postaci świadectwa ukończenia przez ubezpieczonego Szkoły Zasadniczej Budowlanej dla Pracujących przy (...) Przedsiębiorstwie Budowlanym [...] w G.. z którego wynikają fakty istotne dla sprawy jak: szkoła była dla pracujących, co korelowało z zeznaniami świadków oraz faktem odprowadzania składek i faktem wypłaty wynagrodzenia, że był przedmiot praktycznej nauki zawodu, którego nie było w szkołach dla niepracujących; g) art. 382 i art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 i art. 234 k.p.c. w zw. z art. 22 § 1 k.p. poprzez niezastosowanie w sprawie domniemania faktycznego i prawnego wynikającego z faktu opłacania składek ubezpieczeniowych, wypłaty wynagrodzeń, udzielania urlopów wypoczynkowych i przydzielania ubrań roboczych dla młodocianych, dowodów prywatnych oraz stanu prawnego i obowiązku prawnego Szkoły w

zakresie zawarcia umowy na praktyczną naukę zawodu, oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Apelacyjnego z treścią zgromadzonego materiału dowodowego, - co istotnie wpłynęło na wynik procesu; 3) naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji RP poprzez pozbawienie ubezpieczonego prawa do rzetelnego, sprawiedliwego i bezstronnego procesu.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o: 1) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu z uwzględnieniem kosztów procesu za wszystkie instancje, ewentualnie 2) uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie roszczeń ubezpieczonego i wliczenie spornego okresu nauki do okresu ogólnego stażu pracy i zasądzenie od organu na rzecz odwołującego, kosztów postępowania za wszystkie instancje; 3) przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący podniósł m.in., że zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego, jest wynikiem przyjęcia przez ten Sąd, że zagadnienie istotne w sprawie, zostało już raz prawidłowo rozstrzygnięte w procesie III AUa (...) (VI U (...)). Dlatego wyrok ten zapadł bez merytorycznego rozpoznania sprawy, z przyjęciem poglądu już raz przyjętego na tę samą kwestię istotną w sprawie i jest wynikiem „oporu Sądu Apelacyjnego przed ponownym zagłębieniem się w proces.” W przekonaniu skarżącego, wynik procesu uzależniony był od składu sędziowskiego, w którym sprawozdawcą był sędzia B.G., która orzekała też w sprawie III AUa (...), w której jednym z elementów sporu była kwestia zaliczenia ubezpieczonemu okresu nauki w szkole przyzakładowej dla pracujących, do kapitału początkowego. Wynika to wprost z uzasadnienia wyroku, w którym Sąd Apelacyjny powołuje się bezpośrednio na ustalenia składu sędziowskiego w poprzedniej sprawie.

W ocenie skarżącego, sędzia B.G., powinna w myśl art. 51 k.p.c. w zw. z art. 49 k.p.c. wyłączyć się z udziału w powyższej sprawie, jako osoba o ukształtowanym poglądzie na zagadnienie istotne w sprawie. Wprawdzie niewyłączenie nie powoduje nieważności postępowania, to jest dla sprawy ważnym aspektem. Sąd drugiej instancji, miał prawo a nawet obowiązek dokonania własnej oceny materiału dowodowego, ale oceny takiej nie przeprowadził, a dokonana przez Sąd Apelacyjny

zmiana oceny dowodów w tej sprawie, jest podporządkowana wyłącznie ostatecznemu wynikowi sprawy już rozpoznanej. Sąd Apelacyjny wyrokując w sprawie III AUa (...) przyjął, że ubezpieczony nie był zatrudniony w ramach praktycznej nauki zawodu w szkole przyzakładowej dla pracujących, a odbywał jedynie „praktyki w ramach nauki.” Sąd Apelacyjny rozstrzygając niniejszą sprawę w ślad za tymi ustaleniami przyjmuje, że ubezpieczony odbywał w zakładzie pracy praktyki, nie zdobył kwalifikacji zawodowych w ramach umowy o naukę zawodu, gdyż nie posiada „jednoznacznych dowodów potwierdzających, że łączyła go z zakładem pracy indywidualna umowa o pracę.

W ocenie skarżącego, stanowisko Sądu Apelacyjnego o odbywaniu przez ubezpieczonego praktyk o charakterze administracyjnym, nie mającym znamion stosunku pracy, przyjęte zostało dowolnie, bezpodstawnie, na zasadzie, że w latach 1960-1966, a więc w latach znacznie wcześniejszych i nie odnoszących się do ubezpieczonego, było szkolnictwo zawodowe w ramach którego młodociani zdobywali wykształcenie zawodowe typu administracyjnego.

W ocenie skarżącego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku potwierdzą ze podtrzymywanie linii orzeczniczej Sądu Apelacyjnego w (...), odnośnie interpretacji art. 473 § 1 k.p.c. i dopuszczania dowodów, jest związane bezpośrednio z powielaniem przez skład orzekający, przyjętego raz stanowiska. Stanowisko to zostało podtrzymane pomimo jego rażącej sprzeczności z obowiązującym stanem prawnym, podstawami i zasadami procesowymi a przede wszystkim wbrew przyjętej, jednolitej linii orzeczniczej, która dopuszcza dowody z przesłuchania świadków i wyjaśnień stron, przewidzianych w art. 473 § 1 i art. 247 k.p.c.

Według skarżącego, pominięcie przez Sąd Apelacyjny, ogólnej zasady wyłączenia w sprawach z ubezpieczeń społecznych ograniczeń dowodowych, już samo w sobie uzasadnia oczywistą zasadność skargi kasacyjnej w tej sprawie. Pominięcie braku ograniczeń dowodowych, oznaczało też brak kontroli instancyjnej sprawy w rozumieniu art. 382 i art. 386 § 1 k.p.c. Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny a priori, że możliwość dowodową mają w tej sprawie tylko dokumenty pisemne, prowadziło bezpośrednio do braku analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie a w konsekwencji oddalenie roszczeń ubezpieczonego. Tym samym Sąd nie zastosował subsumcji stanu faktycznego do obowiązujących przepisów. Brak

odniesienia się Sądu Apelacyjnego do przeprowadzonego postępowania dowodowego lub też pozorne, lakoniczne, niespójne i sprzeczne z treścią zgromadzonego materiału dowodowego spostrzeżenia Sądu, nie spełniają przesłanek rzetelnej kontroli instancyjnej Sądu.

Sąd Apelacyjny pominął bez podania usprawiedliwionych przyczyn wszystkie ustalenia Sądu pierwszej instancji. Pominął dowody *prima facie* na okoliczność umowy o pracę (świadcstwo ukończenia szkoły, potwierdzające fakt nauki w szkole dla pracujących, zajęcia z praktycznej nauki zawodu potwierdzone świadectwem ukończenia szkoły, otrzymywanie wynagrodzenia), fakty przyznane lub nie kwestionowane przez organ, jak pobranie składek ubezpieczeniowych przez ZUS. Na podstawie okoliczności spełniających podstawowe kryteria stosunku pracy, nie przeprowadził domniemania prawnego, co do zawarcia umowy o pracę. Narusza to wprost art. 22 § 1 k.p. w zw. z art. 234 k.p.c., który stanowi, że okoliczności spełniające podstawowe normy stosunku pracy, prowadzą do przyjęcia, że umowa o pracę została zawarta.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, oddalenie skargi kasacyjnej - w przypadku przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3), lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2008 r., II PK 15/08, LEX nr 490359).

Skarżący nie powołuje się wyraźnie i wprost na żadną z wyżej wymienionych okoliczności, jednakże z uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika, że taką okolicznością jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej.

Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03). Dla uznania, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona nie jest zatem wystarczające twierdzenie skarżącego, że tak jest, ani zarzucenie naruszenia przepisów postępowania i prawa materialnego w taki sam sposób, jak wykazano w podstawie skargi. Z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. wynika bowiem konieczność nie tylko powołania się na okoliczność, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ale również wykazania, że przesłanka ta rzeczywiście zachodzi. Oznacza to, że skarżący musi wskazać, w czym - w jego ocenie - wyraża się "oczywistość" zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne "na pierwszy rzut oka" (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny i jego wzruszenia (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, niepublikowane i orzeczenia tam powołane). Innymi słowy, w celu spełnienia przesłanki przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. należy wykazać "oczywistość skargi kasacyjnej" przez odwołanie się do argumentacji, która *prima facie* wskazuje, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało z oczywistym naruszeniem prawa (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2007 r., II CSK 184/07; z 2 sierpnia 2007 r., III UK 45/07; z 10 lipca 2007 r., II UK 45/07, niepublikowane; z 25

lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109), a takich argumentów nie ma we wniosku o przyjęcie niniejszej skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W uzasadnieniu wniosku podnosi się bowiem w szczególności, że „pominięcie przez Sąd Apelacyjny, ogólnej zasady wyłączenia w sprawach z ubezpieczeń społecznych ograniczeń dowodowych, już samo w sobie uzasadnia oczywistą zasadność skargi kasacyjnej w tej sprawie. Pominięcie braku ograniczeń dowodowych, oznaczało też brak kontroli instancyjnej sprawy w rozumieniu art. 382 i art. 386 § 1 k.p.c. Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny a priori, że możliwość dowodową mają w tej sprawie tylko dokumenty pisemne, prowadziło bezpośrednio do braku analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie a w konsekwencji oddalenie roszczeń ubezpieczonego.”

W związku z tym należy przypomnieć, że dopuszczalne jest pośrednie zakwestionowanie oceny dowodów poprzez wykazanie, z odwołaniem do innych przepisów, że materiał dowodowy, stanowiący podstawę ustaleń został zgromadzony z poważnymi uchybieniami przepisom prawa procesowego, pominięty lub że oznaczone dowody nie zostały przeprowadzone z naruszeniem reguł postępowania cywilnego. Sama ocena dowodów, jej poprawność i zgodność z zasadami przyjętymi w kodeksie postępowania cywilnego, nie może być podstawą zarzutu skargi kasacyjnej i pozostaje poza zakresem oceny Sądu Najwyższego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CSK 659/13, niepublikowane). Tymczasem z uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wynika jednoznacznie, że skarżący kwestionuje w istocie dokonaną przez Sąd Apelacyjny ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący podnosi, że w sprawie zawisłej przed Sądem Apelacyjnym w (...) orzekła sędzia, która powinna być wyłączona od udziału w sprawie, ponieważ uczestniczyła w wydaniu innego wyroku w postępowaniu w sprawie skarżącego, w której jednym z elementów sporu było zaliczenie skarżącemu okresu nauki w szkole przykładowej dla pracujących. W ocenie skarżącego, zaskarżony wyrok zapadł bez merytorycznego rozpoznania sprawy z przyjęciem poglądu „już raz przyjętego na tę samą kwestię istotną w sprawie.” Skarżący jednak nie wskazał, w czym wyraża się oczywista zasadność skargi kasacyjnej oraz nie podał argumentów

wykazujących, że rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Na marginesie należy przypomnieć, że możliwe jest wyłączenie sędziego na wniosek strony, jeżeli w konkretnej sprawie, na skutek tego, że wyraził pogląd prawny rzutujący bezpośrednio na jej wynik, powstała uzasadniona wątpliwość co do jego bezstronności przy powtórным rozpoznawaniu sprawy na skutek ponownego wniesienia apelacji dotyczącej tego samego problemu prawnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2016 r., V CSK 664/15, niepublikowany). Tymczasem w niniejszej sprawie taka okoliczność nie miała miejsca.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

as